Ewa Przyszlakiewicz

Muzeum Jutra

Kompleks Muzealny Jutra serdecznie zaprasza na wystawę antycypacyjną poświęconą twórczości najwybitniejszego artysty okresu wieczności. W salach muzealnych zgromadzono niesamowite kolekcje dzieł każdej formy i treści. Ekspozycja pozwoli zwiedzającym na zanurzenie się w niezmierzonej wyobraźni artysty. Wystawa odbywa się od zawsze i będzie trwać do nie wiadomo kiedy.

Eksponaty znajdują się już w przedsionku muzeum

Wczoraj

potocznie nazywanym muzeum

Historii

naturalnej zgromadzono tutaj

obiekty niegdyś naturalne

W szklanych trumienkach

eksponowane są kręgowe i bezkręgowe

muzy artysty absolutnego

utrwalone przez mistrza w nieśmiertelnej formie

tworzą alejkę prowadzącą do najważniejszego elementu sali Wczoraj

Na końcu łańcucha

w diamentowej gablocie

Galerii Sławy

stoi szkielet samego mistrza

Homo sapiens sapiens

człowiek (bez wątpienia)

rozumny (…) właściwy!

bez kręgosłupa

Większość zwiedzających

nie przechodzi do dalszej części muzeum

nie może przestać podziwiać Rozumnego Właściwego

z doskonałym kręgosłupem

Reszta dociera do korytarza łączącego przedsionek z holem gdzie

po podłodze krąży

śnieżna kula

instrukcja obsługi:

tylko potrząśnij i odwróć do góry

Biegunami

Rozumny Właściwy

rozbił ozonowe szkło

rozpuścił śnieg kwasem własnej chciwości

Pozostałości bezśnieżnej kuli

wtaczają się do holu muzeum

Dzisiaj

muzeum teraźniejszości naturalnej

Za kilkoma gablotkami z muzami

znajduje się ekspozycja poświęcona

specjalności artysty

martwej naturze

W sali zgromadzono liczne rzeźby

ociekające szkarłatem

w najróżniejszy sposób

od spodu od góry od boku

od zewnątrz i od wewnątrz

purpurowe cienie na ciałach muz

układają się w sygnaturę artysty

kompozycja

różnorodnych kształtów o różnorodnych teksturach

to opus vitae twórcy

obok mistrz postawił posąg

największej z muz

Naturze

a iskrą swojego talentu

oprawił ją w płomieniste barwy

aby stała się światłość

wtedy Natura zamknięta w podziemnej szkatułce

opowiedziała pewnemu poecie

że ludzkość wybudowała najtrwalszy pomnik

Po ukończeniu dzieła

Artysta zapytany

Po co pan tworzy?

Odpowiedział

Tworzę aby

żyć.

martwa Natura

umierająca Natura

reanimowana Natura

Zwiedzający idą dalej i trafiają na uznanych i szanowanych krytyków sztuki

autorytety wszystkich znawców wszystkiego

wysławianych i wyznawanych przez masy szarej komórki

Przewodnik korzysta z okazji i pyta

Eksponowane dzieła przedstawiają najważniejszy problem

chwili obecnej teraźniejszości a co najważniejsze współczesności

Co myślą panowie o tym problemie?

Zwiedzający dowiadują się że

Jest to bardzo złożony problem, którego nie należy bagatelizować. Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby rzeczowo przeanalizować sprawę. O skutkach dowiemy się po uzyskaniu opinii ekspertów, którzy, co nie podlega wątpliwościom, mają rzetelną wiedzę w tym zakresie. Specjaliści potwierdzają i zapewniają, że jest to sprawa o kluczowym znaczeniu. Musimy także poznać opinie obywateli, ponieważ najważniejszy jest dialog społeczny. Trzeba rozważyć wszystkie opcje oraz szukać dobrych i skutecznych rozwiązań, nad czym (według oficjalnych danych) pracujemy.

Obywatele domów jednorodzinnych

bliźniaków szeregówek bloków

chętnie podzielą się swoim zdaniem

z obywatelami nor jaskiń dziupli

zasypanych gruzem przez

obywateli w potrzebie życia

Zapewnienia uspokajają koneserów sztuki

którzy wracają do domów jednorodzinnych

bliźniaków szeregówek bloków

aby tworzyć własne dzieła

na płótnie nor jaskiń dziupli

Zwiedzanie muzeum toczy się dalej

jak rozbita kula śnieżna

której kawałek szkła

wpadł do oka artysty

wpadłby również do serca

gdyby artysta miał serce

Toczy się jak

kulista fiolka oceanów błagająca

wypij mnie

ciasteczko kontynentów pękające w słońcu

nastawionym na 180° przez cukiernika-artystę

zjedz mnie

posłuszny Rozumny Właściwy

pasterz przepełniony miłosierdziem

napoił swoje trzody

i zmniejszył je swoją miłością

nakarmił siebie samego

i zwiększył się swoją dobrocią

po czym zagryzł posiłek owcą

która sama złożyła mu się w ofierze

przewodnik muzealny robi przerwę na opanowanie zachwytu

po czym kontynuuje oprowadzanie po wystawie

Na postrzępionym sznureczku pod sufitem wisi

Planeta

zepsuta dziecięca zabawka

jednorazowego użytku

niegodna naprawy

bo Rozumny Właściwy już się nią znudził

a można pobawić się nową

czerwoną marmurkową kuleczką

Niebieski koralik

do spełniania życzeń

tamtego pana z gazet

który nie rozumie cyferek

na ekraniku

Szklana kuleczka

obracana w palcach

przechodnia przyjaciela brata

polityka rzeźnika lekarza

poetę rzeźbiarza malarza.

ale podobno

nie dziecka stojącego w deszczu

na ulicy krzyczącego

ja nie chce umierać

zagłuszonego przez szept mędrca

ja też chcę się trochę pobawić

szklaną kuleczką

Pewnego wieku artyści zaczęli ją upuszczać

i od tamtej pory kuleczka toczy się

w rynsztoku

w stronę kanału

aby utopić się we własnych wodach.

Przewodnik kieruje się w głąb holu muzeum gdzie

na marmurowym podeście stoi najcenniejszy eksponat sali

Dzisiaj

pozłacany szkielet

Homo sapiens sapiens

bez kręgosłupa.

Na początku korytarza łączącego hol z ostatnią salą ekspozycji stoi

dziecko recytujące baśń

Nie tak

dawno dawno temu

Za siedmioma górami

śmieci

Za siedmioma lasami (arch.)

Człowiek musiał sobie odciąć i piętę i palca

aby zmieścić się w kontynentalnej cholewce

ale od ostatniego

wieku

wskazówka czeka na

minucie przed północą

Otchłań korytarza zdobi

ekspresjonistyczny krajobraz

przedstawiający ofiarność okazywaną przez artystę

swojemu atelier

perspektywa martwo-żabia

perspektywy z lotu

ptaka już nie ma

olej na wodzie

wymiary nieokreślone

autorstwo zbiorowe

dzieło datowane na

Jutro

I nagle

tak niespodziewanie

Koniec

korytarza

przeistacza się w ostatnią salę

Jutro.

Tutaj nie ma gablot z muzami

artysta absolutny nie znalazł inspiracji

bo dobra nie ma

a zło uciekło.

Na końcu

w jedynej gablocie

nie stoi

nic.

bowiem

człowiek

ze słownika języka polskiego

przespacerował po ścieżce

wydeptanej

przez samego siebie

po trupach

do celu

do słownika archaizmów.